

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc maj: w ekspedycji 5000.— marek: w agencjach filijach 5250.— marek: w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filia Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassabischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc maj z odnoszeniem przez listowego 7850 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassabischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 650 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1950.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2900.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Szykanowanie obywateli polskich w Gdańsku.

Przed dwoma dniami zamieściliśmy wiadomość o kapitanie marynarki p. Szworcu, któremu senat gdański, kasując decyzję Seemansamtu, odmówił prawa prowadzenia statku gdańskiego, dla tego tylko, że p. Szworc jest obywatelem polskim.

Ogłoszenie tej notatki miało natychmiastowy skutek. Mianowicie u p. Szworca zjawiał się żołnierz policyjny i oświadczył mu, że z polecenia prezydium policji gdańskiej, p. Szworc ma w przeciagu 24 godzin złożyć prośbę o zezwolenie na zamieszkanie w Gdańsku, przyczem w podaniu tem winien p. Szworc zaznaczyć z czego się utrzymuje i jakie są jego dochody.

Pozostawiamy na uboczu okoliczność, że czynienie praw obywateli polskich do pobytu i osiedlania się w Gdańsku zależnymi od zezwolenia policji względnie senatu, jest sabotażem przepisów, traktatów i umów obowiązujących, albowiem obywatel polski może przebywać i osiedlać się w Gdańsku na równi z obywatelem gdańskim, zaś wydalony być może z Gdańska tylko na podstawie i przy za-

stosowaniu znanej procedury, regulującej wydalenia. Niemniej jednak charakterystycznym jest, że władze gdańskie domagają się od pana Szworca, który przebywa w Gdańsku już trzy lata, wniesienia odnośnej prośby właśnie teraz, gdy ujawnione zostały machinacje, zmierzające do uniemożliwienia obywatelom polskim pracy w marynarce handlowej. Nadto znamienne jest, że z jednej strony bezprawnie odmówiono p. Szworcowi możliwości zarobkowania, z drugiej zaś jednak domaga się od niego, by wykazał się zarobkowaniem.

Przykład powyższy jest zarazem wskazówką, jaką należy przykładąć miarę do zapewnienia senatu i jego organów prasowych, głoszących, że senat ożywiony jest jedynie myślą zgody z Polską i dążeniem do usunięcia „nieporozumień”, jakie się wyłoniły z winy Polski. Przykład ten stwierdza zarazem, że mimo ciężkiego konfliktu polsko-gdańskiego, grożącego daleko idącymi następstwami, władze gdańskie z dotychczasowej drogi nie tylko nie zeszły, lecz przeciwnie politykę szykan i ukłuc obywateli polskich starają się spotęgować.

Pochwała marszałka Focha dla armji polskiej.

Polska może być dumna ze swych żołnierzy.

Warszawa, 16 V. (PAT.) Marszałek Francji, Polski i Anglii, Ferdynand Foch w dniu wyjazdu z Polski przesłał na ręce ministra wojny, gen. Sosnkowskiego pismo następujące:

K r a k ó w, dn. 13 maja 1923 r. Do Pana gen. Sosnkowskiego, ministra wojny. Panie Ministrze. Opuszczając Polskę, której gorące, drgające uczuciem przyjęcie na zawsze pozostanie mi w pamięci, składam Panu mój hołd z okazji postępów armji polskiej. Na polach ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia, prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonanie przez wojsko, znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni, w manewrowaniu i strzelaniu. Na przeglądach i defiladach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i w rozmaitych punktach Polski mogłem podziwiać dobry wygląd wojska, postawę wojskową żołnierzy, sprężystość ich ruchów, dobry stan ich wyekwipowania i umundurowania, jak również doskonałe utrzymanie koni. Szczególnie dobre wrażenie organizacja i stan szkół, których przegląd do-

konałem: szkoły podchorążych i wyższej szkoły wojennej, jakoteż kurs doszkolenia zapewniający jednolitość korpusu oficerskiego, złożonego z elementów o tak różnym pochodzeniu. Przy dalszej wytrwałej pracy dokonana być może w najbliższym czasie zakończenie ukonstytuowania się armji polskiej i dźwignięcie jej na najwyższy poziom wyszkolenia. Polska może być słusznie dumna ze świetnych wyników już osiągniętych w tym kierunku, a sprawujący kierunek zarówno Pan, jak i marszałek Piłsudski są rękami wielkości rezultatów, które przyniesie przyszłość. To też jestem przekonany, iż sejm i kraj w przeświadczeniu, iż pomyślność ojczyzny mierzy się wielkością poniesionych ofiar, potrafią dostarczyć środków dla ciągłego polepszania instytucji wojskowych a Polska zaś będzie pewna, iż ujrzy w krótkim czasie armję, zdolną w zupełności do obrony nienaruszalności odrodzonej Ojczyzny przeciwko wszystkim napastnikom.

Proszę wierzyć w moje bardzo serdeczne uczucia dla Pana.

Podpisano: Ferdynand Foch.

dem rząd polski wszedł w porozumienie z delegacją tureką aelem określenia wzajemnych stosunków w drodze traktatu. W związku z tem udali się do Lozanny przed kilkoma dniami przedstawiciele min-stwa spr. zagr. pp. Woroniecki i Tennenbaum. Rokowania polsko-tureckie mają się rozpocząć 17 bm. w Lozannie. Zakończenie ich zależy od wyniku konferencji lozańskiej i ogólnej koniunktury międzynarodowej.

Serdeczne powitanie szefa sztabu armji angielskiej w Krakowie.

Obecny przy ćwiczeniach wojskowych.

Kraków, 16. 5. (PAT.) Dzisiaj o 10 rano pociągiem zdążającym od Dzieńdzic przybył do Krakowa szef sztabu generalnego armji angielskiej lord Cavan wraz z małżonką i świtą. Na dworcu kolejowym oczekiwali gościa wojewoda Gałęcki, inspektor armji generał Szeptycki, dowódca DOK. generał Czikiel, prezydent miasta Federowicz, rektor Uniwersytetu Jag. Natanson, generalicja. grono oficerów wojsk polskich i publiczność. Na peronie ustawiała się nadto kompanja honorowa z orkiestrą. W chwili gdy pociąg zajeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn angielski a następnie polski. Lord Cavan

wysiadłszy z wagonu, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się do salonu, gdzie powitali go wojewoda Gałęcki i generał Szeptycki. Z dworca udał się lord Cavan do województwa a następnie do Starego Teatru na śniadanie. W czasie śniadania wygłosił generał Szeptycki dłuższe przemówienie. Bezpośrednio po śniadaniu lord Cavan udał się na ćwiczenia wojskowe.

Kraków, 16. 5. (PAT.) Dzisiaj o 10.45 wieczorem szef sztabu armji angielskiej lord Cavan opuścił Kraków, udając się do Warszawy.

Nowa niemiecka propozycja.

Będzie to znowu bluff.

Berlin, 16. V. (AW.) W przebiegu narad, które kanclerz odbywał dzisiaj rano z przywódcami stronnictw parlamentarnych, wynikałoby, że rząd niemiecki skłonny jest przesłać rządowi sprzymierzonym nową ofertę. Trudno oczywiście przewidzieć treść jej zwłaszcza z uwagi na dotychczasowe doświadczenia, które uczą, do jakiego stopnia kanclerz Cuno zwykł ulegać nacjonalistom oraz przebiegłemu doradcy z czasów studenckich Helferichowi. Mimo to pod presją socjal-demokracji bez której nawet w samym zagłębiu trudno cokolwiek przeprowadzić, kanclerz Cuno nie zdecydował się sformułować dalekiej propozycji pod adresem państw sprzymierzonych, niż ostatnia oferta, co wprawdzie nie jest pewne,

lecz ma dużo prawdopodobieństwa, zwłaszcza też, jeśli się weźmie na uwagę, że w łonie partji ludowej Stresemanna, chociaż trochę nastraszona poglądami nacjonalistów, jednak poglądy zmierzające do likwidacji konfliktu francusko-niemieckiego w dalszym ciągu silnie się przejawiają. Największe trudności zdaje się nastęrczać sprawa żądanej przez Anglię wyższej sumy ogólnej. Natomiast mniej trudnem jest ogólne sformułowanie bardziej konkretnych gwarancji wszelkiego rodzaju. Oczywiście i co do tych ostatnich nie należy obiecywać sobie wiele, gdyż w jej dziedzinie największym przeciwnikiem kanclerza Cuno jest i będzie istotny władca powojennych Niemiec, Hugo Stinnes.

Popi rosyjscy w obronie bolszewj.

Berlin, 16. V. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Członkowie najwyższej rady rosyjskiego kościoła prawosławnego m. inn. metropolita odeski, moskiewski, syberyjski i inni wystosowali do biskupa Kanterbury odezwę, w której w imię miłości chrześcijańskiej i zasad Chrystusa, zwracają uwagę biskupa na charakter noty angielskiej, zagrażającej pokojowemu życiu narodu rosyjskiego. Zgromadzenie uczonych rosyjskich wystosowało do uczonych w krajach zachodnich depeşe, protestującą przeciwko polityce lorda Curzona, która zagraża kulturze świata. Akademiacy uniwersytetów rosyjskich w Piotrogradzie, Moskwie, Charkowie i innych miastach uchwalili rezolucję, wzywającą rząd sowiecki, aby bronił honoru i godności Rzeczypospolitej.

Skarb polski na drodze sanacji.

Długi zmniejszają się.

Warszawa, 16. 5. (AW.) Pod znakiem stopniowego polepszenia się stanu finansów polskich jest znaczne w ostatnich miesiącach zmniejszenie się tempa wzrostu zadłużenia skarbu państwa w PKKP. W bieżącym roku w porównaniu ze zadłużeniem w marcu (667 miliardów) a miesiącem kwietniem, które się zmniejszyło prawie do połowy (409 i pół miljarda) w miesiącu maju wykazało poprawę jeszcze bardziej decydującą. Do 7-go maja zadłużenie skarbu wzrosło tylko o 16 i pół miljarda mk. a w porównaniu z dniem 1-go maja zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. zmniejszyło się o 19 miliardów.

Echa zamordowania Worowskiego

Lozanna, 16 V. (PAT.) Na polecenie sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenie w sprawie zamordowania Worowskiego, przeprowadzono w Genewie szereg rewizji domowych u członków byłego rosyjskiego Czerw. Krzyża z czasów carskich. W rezultacie rewizji aresztowano niejakiego Rosjanina Pawła Polonina, byłego oficera armji rosyjskiej, był sekretarza tow. Czerw. Krzyża. Stwierdzono, iż jest on nadawcą ostatniego listu, znalezionego przy Conradzie. Znajac widocznie zamiary Conradowi przesłał Polonin mu większą sumę pieniędzy.

Przestroga pod adresem Gdańska.

Warszawa, 16 V. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych z udziałem ministra spr. zagr. i generalnego komisarza Plucińskiego omawiano m. i. sprawę Gdańska. Minister Skrzyński oświadczył, iż rząd w najbliższym czasie może zastosować odpowiednie kroki względem Gdańska, o ile Gdańsk nie zmieni swojej postawy. Polska, oświadczył minister, pod tym względem stoi na gruncie traktatu wersalskiego.

Rokowania polsko-tureckie.

Ma być zawarta konferencja handlowa.

Warszawa, 16. V. (PAT.) Celem nawiązania bliższych stosunków ze Wscho-

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	48,000	46,000
Marki (niem.)	1,15	(pol.) 94,00

Niemieccy studenci w Gdańsku w roli bojowników.

Ciekawe wyznania hakatystycznego pisma. — Przeszło 200 studentów niemieckich odbiera pracę Niemcom Gdańszczanom. — Zajęci w urzędach celnych i miejskich. — Ułatwienia i udogodnienia w koszarach. — Główne zadanie nie studia — lecz walka przeciw Polakom. — Bojownikom niemieckim dopomaga senat gdański. — Uzbrojenie monarchistycznej organizacji „Hochschulringu deutscher Art.”

Bardzo znamieną i ciekawą. ocenę walki, jaką studenci niemieccy w Gdańsku prowadzą przeciwko studentom innej narodowości, a nade wszystko przeciw zniechęconym studentom polskim podaje wychodząca w Królewcu „Ostpreussische Ztg.”. Czytamy w piśmie tem między innymi co następuje:

„Niemiecka studenterja politechniki gdańskiej stacza ciężką i zaciętą nacjonalistyczną walkę. Połowa studentów nie jest niemiecka. Polacy, Ukraińcy, Rosjanie itd. stanowią 40 procent ogółu studentów gdańskich. Polskie aspiracje co do Gdańska ujawniają się tu w całej jasności i zmierzają do zupełnego oparcia politechniki gdańskiej. Aspiracja tym przeciwstawia się w jednolitym frontie w stanowczym oporze niemiecki Gdańsk. Niemieccy studenci grupują się w korporacjach i związkach. Celem umożliwienia sobie pobytu poszukali sobie studenci niemieccy, ściągając ze wszech stron Niemiec poboczne zajęcia. 80 procent przybyłych do Gdańska studentów jest zatrudnionych w różnych instytucjach gdańskich. 15 procent nie otrzymuje z domu żadnej zapomogi. Po bankach gdańskich pracuje 150 studentów a 50 w urzędach celnych i różnych instytucjach miejskich.”

Wyznanie to jest bardzo znamienne i powinno stanowić ważny przyczynek dla naszego przedstawicielstwa. Jeżeli chodzi o Polaków, to Gdańsk wyrzuca ich, aby nie zabierali chleba Gdańszczanom — jeżeli zaś chodzi o sprowadzonych do walki przeciw Polakom członków zmilitaryzowanej i na wskroś monarchistycznej organizacji „Hochschulring deutscher Art”, to Gdańsk nie tylko toleruje ich pobyt, ale dopomaga wszelkimi siłami dla podtrzymania i ułatwienia im pobytu. Jakiego rodzaju ułatwienia czyni Gdańsk, powiada autor artykułu w takich oto słowach:

„W ciągu 2000 dni roboczych po 8 godzin dziennie wystawili studenci sobie gospodarcze barki, w których otrzy-

muja smaczne obiady po 500 marek. W barakach tych jadają prawie wszyscy studenci niemieccy oraz wielu asystentów politechniki. Są tam też warsztaty szewskie, krawieckie i zakład fryzjerski, które pobierają od studentów jak najniższe ceny. Ale i sprawa mieszkaniowa została pomyślnie załatwiona. W początkach semestru letniego zdołano zdobyć 140 mieszkań prywatnych, a ponadto dano studentom do dyspozycji ubikacje w dawnych koszarach przy Hagelsbergu. Mieści się tam 100 łóżek. Oprócz tego urządzono tam mieszkania dla 50-ciu studentów korporacyjnych. Po uporaniu się ze sprawą mieszkaniową przystąpiono do założenia wielkiego boiska sportowego, obejmującego wielki obszar w pobliżu politechniki.

Boisko to zostało poświęcone w niedzielę wśród odgłosów nacjonalistycznych marszów i hymnów pruskich.”

Ciekawe jest zapewnienie autora artykułu, że pomocy przy tem wszystkiemu udzielali i udzielają tym importowanym bojownikom o utrzymanie niemieczyny w Gdańsku i członkom organizacji, walczących przeciw Polsce i studentom polskim — politechniczne władze gdańskie i senat gdański. Studenci niemieccy sprowadzani do Gdańska dla potrzymania walki przeciw „aspiracjom polskim” najwidoczniej są pewni siebie, interpretator ich dążeń i celów poświęcający im osobny artykuł w „Ostpreussische Zeitung” powiada bowiem wyraźnie, że tak oto niemiecka studenterja w Gdańsku pozostanie i nadal przednią strażą niemieczyny przeciw zachłanności polską zagrożonemu miastu.

Ze straż ta jest i uzbrojona, że posiada na każde zawołanie i karabiny zwykłe i maszynowe, że ćwiczy się w strzelaniu i odbywa musztry wojskowe, wie chyba każdy, kto zna cele i zadania, oraz tajne ustawy osiadłej tu studenterji niemieckiej, rekrutującej się z członków organizacji „Hochschulring deutscher Art”...

Sprawa optantów w rokowaniach rezdeńskich.

Znowu ustępliwość polska wobec Niemców.

Dnia 4 bm. Polska Agencja Telegraficzna podała komunikat w sprawie rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie. Według komunikatu tego postępuje one „w szybkim tempie naprzód”, czego dowodem jest podpisanie pięciu konwencji i to mianowicie układu w sprawie not Kriesa, układu sanitarnego, układu w sprawie depozytów sądowych, w sprawie podwójnego opodatkowania oraz układu w sprawie wolnego od cła przewozu do 15 maja z jednej części G. Śląska do drugiej surowców, półsurowców i półfabrykatów. W dalszym ciągu komunikat wylicza jeszcze kilka spraw, objętych programem rokowań. Wszystkie te konwencje zaliczają się naogół do spraw, wynikających z likwidacji przeszłości i koniecznych z tego powodu rozrachunków z Niemcami.

Komunikat zamilcza jednakże zupełnie sprawę opcji, która przecież była w ostatnim czasie jednym z głównych tematów rokowań, posiadającą w przeciwieństwie do spraw wyżej cytowanych znaczenie wysoce polityczne.

Sprawie tej poświęca słuszne uwagi „Kuri. Pozn.”, pisząc:

To, co figuruje jako projekt układu opcyjnego ze strony delegacji polskiej i czeka na podpisy, usprawiedliwia niestety zupełnie wszystkie obawy, jakie co do punktu tego można było żywić.

Wyrażając się lapidarnie, układ umożliwia w całej pełni Niemcom w Polsce spełnienie jednego z głównych punktów ich programu politycznego, wypracowanego w porozumieniu z Berlinem, to znaczy pozostanie w Polsce. Delegacja polska poszła tak daleko, że uznała właściwie zasadę podwójnego domicylu, wbrew dotychczasowemu stanowisku rządu polskiego, przyznała danej osobie wpływ na decyzję, który domicyl uznać należy za rzeczywisty — każdy Niemiec powie oczywiście, że domicyl leżący w Polsce — uznawał możliwość nieprzerwania domicylu w wypadku zamieszkiwania go przez najbliższych krewnych — pomimo nieobecności właściciela, stworzyła szerokie pole do nadużyć, przyznając prawo zaatakowania dokonanej raz opcji w przeciągu dwu miesięcy po uprawnieniu się układu na wypadek, gdyby dokonano jej pod przymusem groźba, presją władz albo w stanie niepoczytalności — każdy interesowany powie oczywiście, że optował pod przymusem, o pozory postarać się nie będzie trudno, — umożliwiła pozostanie optantów w Polsce i stworzyła wreszcie dziwną instytucję dwóch komisarzy, którzy mają badać sporne kwestie, a którzy mogą się zgodzić albo nie zgodzić. Jeżeli się zgodzą to, znając charakter dążeń niemieckich, zgoda będzie ustępstwem polskim, jeżeli się nie zgodzą, układ przewiduje

postępowanie poszczególnych państw według istniejących w nich przepisów. Tak, ale pocóż w takim razie układ?

Jednem słowem posunięcie, dokonane przez delegację polską, jest poprostu fatalne i za żadną cenę nie można dopuścić do podpisania układu. Nie widzimy powodu, dlaczego zastępować mamy wyraźne przepisy Traktatu Wersalskiego nowym układem, który dla nas może być tylko gorszym. Podanie do P.A.T. wiadomości o podpi-

sanych konwencjach z przemilczeniem sprawy opcji, robi wrażenie, jakoby p. minister Olszowski pragnął zasugerować opinię ważnością dokonanej pracy, i rokowań polsko-niemieckich wogóle, a równocześnie przygotować grunt pod polknięcie mniej miłych, ale niestety najważniejszych potraw z kotła drezdeńskiego. Prowadząc podobną politykę ustępstw wobec Niemców, p. minister Olszowski dyskredytuje się zupełnie w opinii narodu polskiego.

Uprzywilejowanie Niemców na Pomorzu w dziedzinie szkolnej i kościelnej.

Mimo szumnych zapowiedzi p. Sikorskiego w Poznaniu rząd wcale nie myśli o jakiejś zmianie stosunków w ziemiach zachodnich, gdzie dotąd Niemcy cieszą się specjalnem uprzywilejowaniem.

Na czasie są uwagi „Gońca Pomorskiego”, wykazujące co uprzywilejowanie w stosunkach szkolnych i kościelnych. Pismo to zaznacza:

Trudno doprawdy uwierzyć, jak daleko posuwają się nasze władze w ustępliwości wobec żywiołu, który na własnej glebie drwi sobie z wszelkich zasad słuszności. Jeżeli milionowa rzesza Polaków w Niemczech posiada tylko 3 szkoły polskie (na Śląsku opolskim), to czemuż u nas korzystają Niemcy z przywileju liczących szkół karłowatych, liczących poniżej 40 dzieci niemieckich? Jakaż goryczą wzbiera serce polskie na samą myśl o tak krzyżującej niesprawiedliwości! I pomyśleć, że to rząd polski przyczynia się do utrwalenia tak potwornych stosunków!

Nie lepiej przedstawia się rzecz w dziedzinie kościelnej. Rząd pruski, czerpiąc obficie z podatków, składanych także przez Polaków, wybudował w ostatnich kilkudziesięciu latach setki zborów protestanckich, podczas gdy kościoły katolickie pozbawione funduszy chylły się do upadku. Wystarczy spojrzeć na zaniedbane, zapadające się w ziemię kościoły toruńskie (kościół N. P. Marji!), i porównać je z nowiutkimi, odświeżonymi zborami, ażeby przekonać się o naszym upokarzającym upośledzeniu.

Rządy polskie dotąd w tym stanie rzeczy prawie nie nie zmieniły. Dla kultu katolickiego zostały odzyskane jedynie bardzo nieliczne kościoły garnizonowe, zresztą pozostało wszystko jak przedtem. Tym sposobem widzimy takie anomalje, że np. w Toruniu 10 proc. protestantów Niemców posiada tyleż zborów (4), co 90 proc. ludności polsko-katolickiej kościołów! Jeszcze gorzej w Budgoszczy: 15 proc. protestantów rozporządza 10

zborami, a 85 proc. katolików 6 kościołami!

Ogółem liczy t. zw. kościół ewangelicko-unicki, który obejmuje ogromną większość ludności niemieckiej w b. dzielnicy pruskiej, 464 000 wiernych, z czego przypada na Pomorze 170 tys., a na Poznańskie 294 tys. Parafii ewangelickich jest 407 (na Pomorzu 125, w Poznańskim 282), pastorów 314, (na Pomorzu 100, w Poznańskim 214).

Wynika z tych liczb, że na jedną parafię protestancką wypada na Pomorzu 1204, w Poznańskim 1041 dusz; na jednego pastora wypada na Pomorzu 1706, w Poznańskim 1372 dusze. Ponieważ dane powyższe pochodzą z końca ub. roku, a do chwili obecnej ludność protestancka zmniejszyła się jeszcze przez emigrację, obecnie stosunek ten znacznie się obniżył.

Wziąwszy za normę przeciętną 3 000 dusz na parafię, widzimy, że conajmniej połowa istniejących u nas parafii ewangelickich jest zbędna. Istnienie drugiej połowy jest ciężarem dla ludności i oczywiście, a niezastępowanym przywilejem dla niemiecko-protestanckiej mniejszości kosztem większości polsko-katolickiej. Zbory są przeważnie puste, podczas gdy nasze kościoły ledwie mogą pomieścić wiernych; księża nasi upadają pod brzemieniem obowiązków duszpasterskich, podczas gdy pastory znajdują czas na politykę (Deutschtumsbundu).

Czas najwyższy, by skończyć z temi przywilejami, które są wprost kompromitujące dla nas. Nie łudźmy się: w zaciśniętym domowem, w swoich konwentach politycznych Niemcy śmieją się w kułak z naszej ślamazarności. Inaczej działoby się, gdybyśmy dali Niemcom akurat te same „prawa”, które posiadają nasi rodacy pod zaborem pruskim. Buta pruska została by wtenczas poskromiona, gruntownie, co napewno wyszłoby na dobre powadze Rzplitej tak wewnątrz kraju jak i zagranicą.

Szef sztabu imperjum brytyjskiego w Polsce

Przybył do Polski szef sztabu imperjum brytyjskiego lord Cavan, oddając w ten sposób wizytę złożoną w zeszłym roku w Londynie przez ówczesnego naszego szefa sztabu, gen. W. Sikorskiego. Lord Cavan towarzyszył królewskiej parze angielskiej w podróży do Rzymu i jedzie obecnie stamtąd, to też pierwszym etapem jego pobytu w Polsce będzie Kraków, dokąd przybył dnia 16 bm. i po spędzeniu tam dnia przyjeżdża do Warszawy dn. 17; zabawi tu do niedzieli, którą spędzi w Poznaniu. W poniedziałek opuści Polskę.

Generał broni lord Cavan mianowany szefem sztabu angielskiego, jako następca zamordowanego przez Irlandczyków marszałka Wilsona, w 1922 r., liczy 58 lat wieku, pochodzi z arystokratycznej rodziny szkockiej (jest w następstwie pokoleń 10-tym parem w swym rodzie). Wykształ-

cenie wojskowe otrzymał w szkole w Sandhurst, z której wstąpił do grenadjerskiego pułku gwardji. Brał udział w wojnie burskiej, gdzie się odznaczył, a w wielkiej wojnie światowej dowodził najpierw jednym z korpusów armji angielskiej we Francji, a następnie po klęsce włoskiej pod Caporetto stanął na czele 10 armji angielskiej, wysłanej na pomoc Włochom i pozostał na froncie pod Pławą do końca operacji wojennych.

Wizyta lorda Cavana jest aktem kurtuazji, tem dla nas przyjemniejszym, że to po raz pierwszy widzimy będziemy wśród siebie jednego z najwyższych dostojników armji angielskiej, tej armji, która w tak wysokim stopniu przyczyniła się do powalenia najniebezpieczniejszego naszego wroga. Jesteśmy pewni, że odwiedzin te przyczynią się do zacieśnienia przyjaznych stosunków obu armji.

Sprawy polskie

Z Sejmu.

Po dwutygodniowych ferjach sejm odbył pierwsze plenarne posiedzenie. Odesłano przedewszystkiem w pierwszym czytaniu do komisji preliminarz budżetowy na 1923 r., tak, że niebawem komisja budżetowa będzie mogła przystąpić do pracy, która prawdopodobnie przedłu-

ży okres obrad sejmowych do końca czerwca, a może i do dalszego jeszcze terminu, tak, że uchwała konwentu senjorów, aby ostatnie posiedzenie sejmku odbyło się d. 23 czerwca wydaje się tylko pobożnem życzeniem,

Większą część posiedzenia zajęły obrady nad poprawkami zgłoszonymi przez senat do projektu ustawy o podatku przemysłowym. Jakkolwiek sejm odrzucił większość poprawek proponowanych przez senat, to jednak przyjął szereg takich poprawek sena-

ckich, które komisja sejmowa postanowiła odrzucić. Tak więc senat w ostatniej kampanii uzyskał coś więcej niż w komisji i obronił niejedną dobrą stronę ustawy. Tak więc np. sejm przyjął wbrew propozycji komisji poprawkę senatu, wedle której ulgi podatkowe przyznane będą nie tylko kooperatywom zamkniętym, ale i tym które dostępne są dla nieczłonków oraz tym także, które uzgodnią w ciągu dwóch lat swe statuty z ustawą o współdzielniach. Na wniosek pos. Wierzbickiego przyjęto dalej poprawkę senatu, w myśl której świadczenia na rzecz szkół przemysłowych z opłat za procenty podwyższa się z 20 proc. na 25 proc.

Tak więc, ustawa o podatku przemysłowym przeszła już przez wszystkie instancje parlamentarne i odesłana będzie rządowi do ogłoszenia.

Z kolei przyjął sejm nowelę do ustawy o emeryturach dla wojskowych i ich rodzin.

Przyjęto wreszcie nagłość kilku ważniejszych wniosków, a więc wniosku o zarezerwowanie ziemi po eksmitowanych osadnikach niemieckich dla polskich reemigrantów z Niemiec i nagłość wniosku w sprawie przyznania kredytu państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie.

Do komisji spraw zagranicznych odesłano wnioski zmierzające do obrony praw naszych w Gdańsku.

Sejm wobec sprawy Gdańska

Na posiedzeniu Sejmu Związek ludowo narodowy zgłosił wniosek obszernie umotywowany w sprawie: 1) zakładania handlowych i przemysłowych placówek w Gdańsku, 2) rejestracji oddziałów przedsiębiorstw polskich w Gdańsku, 3) żądania wysokich kaucyj sądowych, 4) aresztu prewencyjnego w razie sporu cywilnego, 5) żądania oddziałów polskich przedsiębiorstw w Gdańsku opłaty stempla od kapitału obrotowego, jakby od samodzielnych przedsiębiorstw, 6) utrudnień w nabywaniu własności nieruchomości, 7) ograniczenia kontraktów dzierżawnych, 8) utrudnień stawianych przez t. zw. Demobilmachungsamt w przyjmowaniu obywateli polskich jako urzędników.

Z inicjatywy klubu chrześc. narod. wpłynął drugi wniosek podpisany przez członków wszystkich klubów polskich w nast. brzmieniu:

„Sejm wzywa rząd, aby przy użyciu wszelkich prawnych, politycznych i gospodarczych sposobów działania, którymi państwo polskie rozporządza, położył kres dotychczasowemu lekceważeniu praw Polski w w. m. Gdańsku i przeprowadził stanowczo i bezwzględnie urzeczywistnienie w całej pełni praw, przyznanych w art. 104 traktatu wersalskiego państwu polskiemu i Polakom na obszarze w. m. Gdańska.”

Żadne stronnictwo nie chce wziąć odpowiedzialności za rząd.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, przewodniczący pos. Głabiński zakomunikował, że pos. Osiecki (PSL.) referent prowdziorum budżetowego złożył referat, że również nie chce się podjąć referatu w sprawie emisji banknotów i nowego zadłużenia skarbu w PKKP.

Oświadczenie to wywarło bardzo silne wrażenie na przedstawicielach lewicy.

Przewodniczący zwrócił się do stronnictw zapytaniem, które z nich podejmie się referatu. Stronnictwa, zapytywane kolejno, dały odpowiedź odmowną. Ze strony lewicy wskazano na posła Zdziechowskiego (Zw. L-Nar.). Przewodniczący odpowiedział, że trudno, by stronnictwo opozycyjne objęło referat, tem bardziej, że zawiera on bardzo wielkie fundusze dyspozycyjne, które Zw. L-Nar. odrzuca.

Ponieważ żadne ze stronnictw nie wzięło referatu, przewodniczący oświadczył, że zwróci się do marszałka sejmu z prośbą o wyznaczenie referenta z urzędu.

Konferencja prasowa w Warszawie. Nieprzygotowana należycie.

Na konferencji przedstawiciele pism red. Sądewicz wytknął w swem przemówieniu złą organizację konferencji, dla której rząd nie przygotował żadnych projektów konkretnych oprócz bardzo pode-

rzanej oferty skarbowej, dotyczącej „nervus rerum”.

Poprawa bytu materialnego prasy związana jest z ogólnymi warunkami życia ekonomicznego i lubo rząd może poczynić pewne ułatwienia dla niej, nie powinien tego czynić w formie subwencji i subsydjów, natomiast winien mieć na

Pfui z Królewca dla generała Raszewskiego

Prasa królewiecka, która zbyła pobyt marszałka Focha w Polsce prawie zupełnie milczeniem — przypomina teraz swym czytelnikom, że marszałek udekorował podczas swego pobytu w Poznaniu kilku wyższych oficerów krzyżem orderu legji honorowej. „Między udekorowanymi znajduje się również były pruski oficer — posiadający pisma królewieckie — były pułkownik pruski i komendant huzaarów wandsbeckich, obecny generał Raszewski, który służył teraz w wydanym bankiecie marszałka Focha, jako zwycięzca w wojnie światowej i szczył z dowództwa niemieckiego.

Go słysząc na Pomorzu?

Łapka w Tczewie!

Z poważnych kół obywatelskich otrzymuje „Kur. Pozn.” następującej treści uwagi:

Nasza podróżyująca publiczność zwłaszcza ta, która się udaje do Gdańska narażona została w ostatnich czasach na bardzo poważne nieprzyjemności ze strony władz polskich. Jadąc 1 maja r. b. pociągiem do Gdańska, który z Poznania wyjeżdża o godzinie 2,45 rano zrobiłem następujące smutne doświadczenie.

W Tczewie przy rewizji paszportów i wykazów osobistych zakwestjonował urzędnik policyjny Starostwa w Tczewie moją legitymację, wystawioną przez władze policyjne w Poznaniu. Z wzruszającą bezwzględnością kazał mi opuścić pociąg i pójść do biura policyjnego na dworcu, gdzie po bardzo długim czekaniu dostałem nareszcie odpowiedź, że legitymacja moja nie jest prawidłową, gdyż brak jej pewnej rubryki, a mianowicie przynależności państwowej. Jest tam wprawdzie rubryka „narodowość”, która była też wypełniona w tym sensie, że jestem narodowości polskiej. Tu jednakowoż od 28 kwietnia r. b. władzom kontrolującym ruch pasażerski w Tczewie to nie wystarczy, wskutek czego setki pasażerów zwłaszcza z Wielkopolski wyrzuca się na peron i radzi, ażeby pojechali do domu po inne wykazy, które mają walor w Województwie Pomorskiem. Wiele osób do tej rady się zastosowało i jechało najbliższym pociągiem z powrotem. Inni, których była przynajmniej setka, zrobili nagankę na Starostwo w Tczewie, gdzie im wystawiono wizy na 10 dni za opłatą marek polskich 1000,— dla obywateli polskich, a marek polskich 30 000,— dla innych. Można sobie wyobrazić, jakie szkody takie zarządzenia przy noszą dla interesowanych, którzy muszą wracać do domu lub w najlepszym razie czekać pół dnia w Tczewie na wizę i zmuszą jeden dzień podróży. Ponieważ między pasażerami znajdowali się ludzie, którzy mieli naznaczone na ten dzień posiedzenia spółek akcyjnych polskich i inne terminowe interesy w Gdańsku, można sobie wyobrazić, ile zmarnowano drogiego czasu i ile poniesiono dotkliwych strat materialnych. Rzecz prosta, że lokalne władze policyjne robią tylko to, co im ktoś zgóry nakazał i posadzić ich specjalnie o zamiar szkodliwy nie można. Jeździłem na taki wykaz osobisty do Gdańska co najmniej 10 razy i zawsze znajdował się on w porządku. Ponieważ kazałem sobie świeży wykaz wystawić na 2 dni przed podróżą, nie miałem pojęcia o tem, że taki wykaz osobisty, wystawiony przez nasze kompetentne władze, jest niewystarczającym dla podróży do Gdańska, pomimo, że według opublikowanych rozporządzeń takie wykazy osobiste mają być wystarczającą legitymacją.

Zachodzi teraz pytanie, kogo należy robić odpowiedzialnym za wszelkie straty, poniesione wskutek wstrzymywania w Tczewie lub odsyłania z powrotem. Przypuszczać należy, że kwestje paszportowe przy ruchu pasażerskim zagranicę i do Gdańska wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i że podwładne mu instancje t. j. województwa i urzędy policyjne odbierają pod tym względem jasne i jednolite instrukcje.

Czy można sobie wyobrazić, że w Województwie Poznańskim wydaje się wykazy osobiste, których nie uznaje Województwo Pomorskie? Ponieważ dowiedziałem się w Tczewie, że w ostatnich dniach wyszło rozporządzenie, ażeby kwestje ruchu pasażerskiego między Gdańskiem pościć baczną uwagę, czy jest możliwym, że takie komunikaty nie zostały rozesłane wszystkim województwom, ażeby się do tego stosowały? Żaden z oby-

uwadze poprawę ogólnych warunków, przy których prasa cierpi.

Szafowanie obietnicami o pieniądzach z kasy państwa dla prasy nie wiadomo czy spotka się z aprobatą ministra skarbu, uzależniałoby zaś tylko część prasy, która wyciągnęłaby po kredyty ręce — od rządu, co jest niepożądane.

Prasa królewiecka nie rozumie jednego, a mianowicie, że Opatrzność zrzuciła, iż mieliśmy w armji pruskiej dzielnych oficerów nawet na wyższych stanowiskach, którzy pozostali wiernymi synami Polski, którzy byli wielkimi patriotami i z serca pragnęli porażki Niemiec. Do tych oficerów należał właśnie dzielny nasz generał Raszewski, któremu przypadło w udziale powitać największego geniusza wojennego, oraz pogromcę armji, do której nigdy nie należał. To, że prasa królewiecka woła dziś doń: Pfui Teufel! ujmy mu nie przyniesie, przeciwnie stawia go jeszcze wyżej w naszych oczach.

wateli polskich nie będzie miał nic przeciw temu, żeby ruch graniczny pomiędzy Polską a zagranicą, a nawet Gdańskiem, którego nie uważa Polska za zagranicę, podlegał ostrej kontroli. Jest to wskazaniem na rozmaite indywidualne, które się trudnią przemyślnictwem towarów, watorów, złota i srebra i pasożytują na naszym organizmie gospodarczym. Jednakże takie zarządzenia muszą być celowe i nie powinny utrudniać równocześnie bytu tym obywatelom polskim, którzy na prawdę ciężko na chleb zarabiają i nie mają na to, ażeby na próżno wydatkować się na kosztowne podróże. Przypuszczam, że nie jeden z pasażerów wniosie swoje pretensje. Jednakowoż dla przestrogi wszystkich, którzy udają się do Gdańska niech służą powyższe fakta. Niech nikt się nie wybiera do Gdańska z wykazem osobistym, na którym nie jest wyraźnie zaznaczona „przynależność państwowa”.

— Projekt przyłączenia Włocławka do województwa pomorskiego. Dowiadujemy się, że istnieje projekt przyłączenia Włocławka do województwa pomorskiego. W tej kwestji mają być zapytane miejscowe władze o opinie.

Podając te notatki organ Włocławka i okolicy „Stowo Kujawskie” pisze: „Naszym zdaniem należałoby tylko przyklasnąć temu projektowi. Wszelkie zastrzeżenia wobec względów państwowych powinny spaść. Myśl przyłączenia powiatu włocławskiego i niesławskiego do województwa pomorskiego jest bardzo mądra. Nie wątpimy, że czynniki miarodajne, zapytane o opinie, wyrażą swą zupełną zgodę”.

— Grudziądz. (Także objaw kultury niemieckiej.) W mieście naszym niedawno zaszedł wypadek rzucający z jednej strony światło na szowinistyczną działalność tutaj, niestety jeszcze dotąd bardzo licznych lekarzy-Niemców, z drugiej zaś strony, na fakt, jak dalece problematyczną jest pomoc lekarska dla funkcjonariuszy państwowych. — A mianowicie jeden z niższych funkcjonariuszy państwowych starał się zgodnie z obowiązującymi przepisami, prosić do swej umierającej żony w połogu lekarza-specjalistę Dra Kleina, który jednak zanim klienta przyjął wypytał się przez służącego, czy to przypadkowo nie Polak, czy rozumie po niemiecku, a wreszcie gdy się dowiedział, że ma iść do chorej żony polskiego funkcjonariusza państwowego, mimo iż jest stale zakontraktowany na ten cel, do chorej nie poszedł, oświadcza, że ze strony państwa za operację otrzyma zaledwie kilka tysięcy marek, podczas gdy przez ten czas, przyjąwszy innych chorych, zarobiłby parę set tysięcy. Niepomogli próby i zaklęcia urzędnika. Dr. Klein pokazał drzwi urzędnikowi i nie poszedł. Drugi lekarz Niemiec również na „kartę porady lekarskiej” nie chciał pójść żądając z góry pieniędzy od samego urzędnika, gdyż na państwo w tym wypadku — mówi — liczyć nie można.

Pisze na ten temat „Gaz. Bydg.”: Te dwa wypadki, te nieludzkie wprost postępy zwyrodniałych hakatystów, aż nadto wymownie świadczą o poziomie moralnym i poczuciu świętego obowiązku lekarzy-Niemców z tytułu ich stanowiska. W żadnym z języków świata cywilizowanego nie znajdzie się chyba odpowiedne słowo pogardy i potępienia. Tymi zwyrodniałcami, którzy niegodni są nosić miano człowieka, co dopiero lekarza winno szczerze zająć się stowarzyszenie lekarskie i poprawić sprawę na właściwe tory.

— Ogólnopolskie kursy dla wykwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych. Tak zwane „ogólnopolskie” kursy, organizowane w różnych okręgach przyczyniają się bez wątpienia do duchowej unifikacji dawnych dzielnic, gdyż na każdym takim kursie rezerwy się polewają miejsc dla nauczycieli z innych okręgów. Na Pomorzu odbędzie się prócz kursów polonistycznych okręgowych w Toruniu i Grudziądzu, kurs, polonistyczny ogólnopolski w Kartuzach. Nauczyciele z Pomorza mogą na-

tomiast zgłaszać się na różne kursy w całej Polsce i niewielkim kosztem poznać w ten sposób nasze stolice i te części Polski, które da niedawna oddzielone były od nas zaborczymi granicami.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego stara się o pozyskanie wyborowych prelegentów na kursy w tutejszym Okręgu. Prawdopodobnie uda się pozyskać prof. Mikołaja Mazanowskiego i prof. Benona Janowskiego, autorów znanych podręczników do historii, literatury i geografii polskiej, oraz kilku profesorów z instytutu nauczycielskiego w Warszawie.

— Zelistrzewo, pow. pucki. Dnia 3 maja, jako w rocznicę wiekopomnej Konstytucji, w wiosce naszej odegrane zostały treści historycznej, odpowiadające zupełnie duchowi czasu, a które zapoznały mieszkańców ze znaczeniem święta narodowego. Sama wioska dnia tego przybrała szatę odświętną. Sala, na której urządzono przedstawienie, tonęła w zieleni, a nad budynkiem powiała chorągiew barwy narodowej, wywieszona przez p. Abrahama. Uroczystość rozpoczęło Mazurkiem Dąbrowskiego po odśpiewaniach, którego wygłosił odczyt p. Tarnowski, nauczyciel miejscowy, na temat „Konstytucja 3 maja i jej znaczenie”. Odczyt powiedziany był krótko, lecz treściwie, co zyskało prelegentowi ogólne uznanie. — Po swym nauczycielu zabrała głos jego uczennica, która bardzo pięknie wypowiedziała wierszyk: Warszawa, pomnisz? kiedyś przed laty”. „Święte majowe” Wiktora Gumulickiego i „W roku 1791-ym” odegrał zespół miejscowego Towarzystwa Miłośników Sceny. Na zakończenie dano żywy obraz, przedstawiający Polskę zmierzającą do wolności i komedijkę: „Zaczarowany skrzypce”. Za tak miłą, a sympatyczną nie spodziankę należy się szczerą podzięką miejscowej młodzieży, a w szczególności jej kierownikowi w osobie p. Jana Globa, z Brucewa i Szczepana Tarnowskiego.

K.

Z całej Polski.

Adres tatarów polskich.

Od Związku tatarów, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, p. prezydent Rzeczypospolitej otrzymał adres następujący:

„Do pana prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa-Belweder.

Odniesione nad wrogiem przez Turcję świętne zwycięstwo, które otwiera jej drogę do dawnych splendorów, napełnia nas żywą radością, spotęgowaną jeszcze wieścią o mającym się zawrzeć traktacie Turcji z Rzeczpospolitą, fackie niezmiernie doniosłości dla nas Polaków-muzułmanów wznowienia, po tak długiej przerwie, serdecznych stosunków, które zawsze łączyły naszą ojczyznę ze światem państwem, przodującym w Islamie.

Wierni religji muzułmańskiej, sercem i duszą należymy do Rzeczypospolitej, która nas i naszą wiarę zawsze opieką i dobrodziejstwami otaczała, już w roku 1673, a następnie w 1679, uchwałą sejmową zrównawszy nas ze stanem szlacheckim, z zachowaniem wszystkich praw i wolności ad perpetuum, przez królów wielokrotnie nam nadawanych. Tworzyliśmy odrębną jednostkę wojskową w postaci jazdy tatarskiej, której przysługiwało prawo, dekretemi naszych królów nadane, używania sztandarów z godłem muzułmańskim, co było uchwałą sejmu w roku 1659 sankcjonowane.

Obecnie, po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej, tradycja została wznowiona i ku obronie przed inwazją bolszewicką w roku 1920 wspólnej naszej ojczyzny, jazda tatarska, pod znakiem księżycy, pospołu z Orłem Białym, walczyła. Pomni tych dobrodziejstw, ożywiłi uczuciami niezmiernie wdzięczności, niniejszem składamy Rzeczypospolitej wyrazy miłości synowskiej i hołdu.

Pensje kawalerów Virtuti Militari.

Według opracowanego obecnie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych projektu ułedz ma zmianie pensja, przywiązana do orderu Virtuti Militari.

Pensja ta, według statutu określona na 300 złotych polskich, wypłacana być miała od chwili wprowadzenia złotego jako waluty. Według obecnych zamierzeń zamiast złotych wprowadzona ma być wypłata pensji tej w markach z zastosowaniem punktów jak przy wypłacie poborów urzędniczych. Kawalerowie Virtuti Militari 5 klasy (jest ich około 7 i pół tysiąca) otrzymaliby 1 100 000 mk. rocznie, poczynając od 1 października 1920 r.

Zmiany w projekcie ustawy Virtuti Militari wymagają zatwierdzenia Sejmu, sprawa ta więc nie będzie zdecydowana wcześniej niż za pół roku.

Warszawa prawie milionowym miastem.

Na podstawie spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. Główny urząd statystyczny opracował tabelę wyznai i narodowości mieszkańców Warszawy. Nie obejmuje ona osób, spisanych przez władze wojskowe.

Rzymsko-katolików jest w Warszawie 595.631 osób; prawosławnych 5322, ewangelików 18418, wyznania mojżeszowego 309.153.

Do innych wyznań chrześcijańskich lub niewiadomych należy zaliczyć przeszło 7 tysięcy mieszkańców Warszawy.

Co do narodowości, Polaków liczy stolica 677.543, Rosjan 2359, żydów 251.505, innych narodowości jest około 4 i pół tysiąca.

Ogółem ludność Warszawy, licząc Pragę i okęgi podmiejskie wynosi 936 046 osób. W tem mężczyzn 421 897, kobiet zaś 514 149.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

Poznań, 13. maja O godz. 7-ej wiecz. na 143 km. pomiędzy stacjami Międzychód — Rokitnica przed nadejściem pociągu osobowego nr. 2032 niewiadomi złoczyńcy podłożyli stoskamieni. Pociąg zatrzymano. Po usunięciu przeszkody pociąg wyprawiono z opóźnieniem 15 minut.

RODACY!

Pamiętajmy, że żadnemu Polakowi i żadnej Polce nie wolno uczęszczać do klubu gry w Sopocie. Kto chodzi do jaskini gry, hańbi siebie i imię polskie.



Zofii Wd. M.

Wschód słońca o godzinie 3.40
Zachód o godzinie 7.24
Wschód księżyca o g. 5.11 r.
Zachód o godzinie 6.35 w.

* Wielkie nieszczęście samochodowe. Zaledwie 22 letni szofer Jan Dybowski, zatrudniony w jednej z tutejszych hurtownych firm tabacznich, zwolniony przez tę firmę, otrzymał zlecenie przed opuszczeniem swego stanowiska odstawienia samochodu do reparacji. Dybowski spotkał jednak w drodze do warsztatów reparacyjnych znajomych swoich, niejakiego Mollina i Brenera z Wrzeszcza, którzy namówili go do przejeżdżki poza miasto. Aby jazda była przyjemniejsza postanowiono zabrać przyjaciółki i nakłoniono do jazdy niejaką 17-to letnią Blank Chch'ano zabrać jeszcze jedną dziewczynę niejaką Flińską, ponieważ nie zastano jej w domu, zabrano na jej prośbę własną małą 10-cio letnią siostrę Plińską.

Całe towarzystwo udało się samochodem w stronę granicy polskiej, zatrzymując się po drodze w różnych knajpach. Dybowski podochocny puścił samochód w szalonym tempie i przy skręcie, w miejscu, gdzie należy zwalniać jazdę, nie zdołał opanować samochodu, który uderzył o przydrożne drzewo, w rezultacie czego obie dziewczyny zostały zabite na miejscu, Brenner złamał nogę, a Dybowski i Mollin zostali ciężko okaleczeni. Dybowskiego i Mollina aresztowano.

* Wyjazd „Columbusa”. Z Bremeny dochodzi wiadomość, że zbudowany w tutejszych warsztatach okrętowych statek Columbus rozpocznie swą obsługę w dniu 11 października. Statek ma odbyć w tym roku jeszcze trzy podróże, a wyruszy z Bremeny 11 października, 14 listopada i 12 grudnia w daleką ścieżkę.

* Zadrzewienie terenów fortecznych. Przed wojną były tereny forteczne w okolicy Petershagen bardzo obficie zadrzewione. W roku 1914 z nastaniem wojny większość drzew ścięto i wytypowano zarosła na zlecenie wandalistycznych władz wojskowych. Po zakończeniu wojny dokonano tam reszty zniszczenia. Ogołocony teren ma być teraz ponownie zadrzewiony i prace przy sadzeniu drzew już się rozpoczęły.

* Godny zastępca. Znany ze swych wycieczek antypolskich i przemówień w Malborgu wiceprezydent Ziehm będzie zastępował prezydenta Sahma, który wyjeżdża na urlop aż do Zielonych świąt.

* Przyspieszenie ruchu kolejowego. Ministerjum Kolej wprowadza w nowym rozkładzie jazdy od dn. 1 czerwca szereg zmian m. i.:

Na linii Warszawa-Gdańsk tak z powodu zwiększenia żywnościowego skierowania ruchu zamiast na Toruń, wzgl. Mławę — Laskowice, drogą na Mławę — Iłowo — Prusy Wschodnie, skróci się czas jazdy pociągów pospiesznych z obecnych 9 godzin 30 min. na 7 godzin 15 min. zaś pociągów osobowych z obecnych 13 godz. 30 min. na 11 godz. Tem samem skróci się także czas jazdy w komunikacji z kąpieliskami Gdynia, Puck, Krokowo, Hel.

* Szmugiel tytoniowy przez Gdańsk. Celem wykrycia składów szmuglowanych przez Gdańsk wyrobów tytoniowych Ministerstwo Skarbu utworzyło lotne oddziały urzędników

skarbowych, które są upoważnione do przedsięwzięcia rewizji u osób, handlujących wyrobami tytoniowymi. Przy sposobności takiej rewizji odkryto składy szmuglowanych wyrobów tytoniowych w firmie „Delice” w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 65 i w prywatnym mieszkaniu niejakiego Jakóba Wolfsohna przy ul. Krochmalnej 57. Zapasy znalezione skonfiskowano, a przeciw winnym wytoczono śledztwo karne.

Ministerstwo Skarbu zamierza nie poprzestać tylko na represjach, stosowanych przeciw szmuglerom i handlującym szmuglem tytoniowym, ale wystąpić także przeciw tym firmom gdańskim, które sprzedając towar dla handlu nielegalnego w Polsce, działają na szkodę państwa polskiego. Firmom tym, o ile zostaną wykryte, ma być odebrany debet w Polsce, debet, polegający na udziale w kontyngencie tytoniowym, któryby Gdańsk na podstawie umowy polsko-gdańskiej miał dostarczyć Polsce.

* Podwyższenie zarobków robotników portowych. Pracodawcy, zatrudniający robotników portowych uznając ich żądania co do konieczności podwyższenia zarobków wobec wzrastającej ponownie drożyzny, postanowili dobrowolnie podwyższyć im dzienne zarobki z 25 000 na 30 000 marek, co stanowi 30 procent nadwyżki. Nadwyżka ta ma obowiązywać za ledwie do 25 maja

* Rozporządzenie cudzą w własność. Podczas ostatniego posiedzenia Rady miejskiej poruszano między innymi sprawę urządzenia targów gdańskich. Radny Siebenfreund stawiał wniosek, aby ubikacje i teren dawniejszego „Korpsbekleidungsamtu” zużyto na urządzenie targów, których od trzech lat domaga się kupiectwo tutejsze. Znajdujący się obecnie w gmachu tym urząd celny ma być przeniesiony do koszar kawaleryjskich. Wniosek ten został przez głosowanie uchwalony. Panowie z Rady miejskiej widocznie zapomnieli, że rozporządzają własnością nie swoją, gdy wspomniany gmach przyznany został Polsce.

Wszelkie listy zwyczajne

polecone

oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy nadsyłać:

nie do Tczewa - lecz wprost do

Gdańska

pod adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.

Towarzystwa.

Baczność „Lutnia” w Gdańsku. Lekcje dla całego chóru odbędą się w tym tygodniu w środę dnia 16 i piątek dnia 18 o 7½ wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Wobec występu na zjeździe w Toruniu przybycie wszystkich członków czynnych konieczne. Kto na wymienione lekcje się nie stawia, traci prawo występu w Toruniu. Zarząd.

Miesięczne zebranie klubu sportowego „Gedania” odbędzie się w piątek dn. 18. bm. o godz. ½ 8 w domu św. Józefa przy Töpfergasse. O liczny udział prosi. Zarząd.

Tow. Lud „Oświata” w Sidlicach. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 16. 5. br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Steppuhna w Sidlicach. O punktualne i liczne przybycie członków uprasza. Zarząd.

Baczność „Moniuszko”! W tym tygodniu lekcje śpiewu odbędą się w poniedziałek dn. 14, wtorek 15, czwartek 17 i piątek 18 o godz. ½ 7-mej wieczorem w auli gimnazjum polsk. Wobec występu dnia 20 5. w Toruniu przybycie wszystkich czynnych członków bezwarunkowo konieczne. Kto z członków nie przybędzie na wymienione próby, nie będzie dopuszczony w występie w Toruniu. Zarząd.

Następna lekcja Towarzystwa Śpiewu kościelnego „Cecylja” w Gdańsku odbędzie się dopiero po Zielonych Świątkach, mianowicie w wtorek, dnia 22 maja br. o godz. 7½ wiecz. w auli Gimnazjum Polskiego w Petershagen.

Ponieważ zamierza się ćwiczyć nową mszę, uprasza się o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje, które odbywać się będą odąd regularnie w każdy wtorek o godz. 7½ wiecz. w wspomnianym lokalu. Zarząd.

Baczność Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrwieregasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrwieregasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

Towarzystwo „Polek” we Wrzeszczu odbędzie zebranie w czwartek o godz. 8 wieczorem na salce parafjalnej.

Baczność członkowie Tow. śpiewu „Cecylja” we Wrzeszczu! Lekcje śpiewu nie odbywają się już w Domu Akademików lecz w małej salce Kl. Hammerparku przy ul. Marjańskiej w środę (co drugi tydzień) o godzinie ½ 8 punktualnie. Uprasza się o liczny udział członków, celem ćwiczenia na zbliżający się występ. Przyszła lekcja w środę, dnia 28 marca o godzinie ½ 8 wieczorem. Zarząd.

Sidlice. Lekcje śpiewu kora śpiewaczego „Harmonja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7½ na sali p. Stepczłonków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Oliwa. Z powodu zbliżającego się występu Tow. śpiew. „Lutnia” lekcje śpiewu odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo i to w środy i piątki o 8 godz. wiecz. w lokalu „Carls-hof” u. p. Wolfa. O liczny udział prosi.

Sopot. Ćwiczenia gimn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutnia” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbad-strasse 4—6.

Tczew. Kapela „Moniuszko”. Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7½ wiecz. w Hali Pomorskiej.

Palcem
na Ciebie wskazywać będą
gdy
jako Polak
nie zaabonujesz
„Gazety Gdańskiej”.

Kursy Gieldy warszawskiej

z dnia 16. V. 1923 r.

	G o t ó w k a		Czeki i wypłaty	
	Sprzed.	Kupno	Sprzed.	Kupno
Dol. amer. . . .	47750	—	47980	47520
Dol. kanad. . . .	—	—	—	—
Franki franc. . . .	—	—	—	—
Marki niem. . . .	1.10	1.09	—	—
Franki belg. . . .	2770	2760	2773	2747
Berlin	1.10	1.09	1.11	1.07
Gdańsk-Danzig. . . .	—	—	—	—
Helsingfors	—	—	—	—
Holandia	18875	18775	—	—
London	222950	221500	222500	220500
Nowy York	47750	—	47980	47520
Paryż	3210	3195	3210	3180
Frank szw.	8697½	8.5	8690	8610
Praga	1447¼	1435	—	—
Stokholm	—	—	—	—
Wiedn	69	66¾	67	66
Włochy	2350	2350	46875	46860

Kupujcie pożyczkę złotą.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się w gimnazjum polskim, pokój 30 i czynne jest od 6 — 8 wieczorem.

DEPESZE

Pasporty zagraniczne dla gdańszczan wydawać będzie Polska.

Pasporty gdańskie nie ważne.

Gdańsk, 16. V. (PAT.) Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia z Senatem Gdańskim w sprawie zaopatrywania obywateli Wolnego Miasta Gdańska, przebywających zagranicą, w pasporty, rząd polski, który prowadzi sprawy zagraniczne Wolnego Miasta Gdańska i sprawuje opiekę nad obywatelami Wolnego Miasta zagranicą i za to jest odpowiedzialny, zmuszony jest kwestję tą uregulować jednostronnie.

Obywatelom Wolnego Miasta, za mieszkającym zagranicą, wydawać będą pasporty jedynie konsulaty, względnie poselstwa, przedstawicielstwa i delegacje Rzeczypospolitej Polskiej na tych samych zasadach, jak obywatelom polskim.

Ważność pasportów, wystawionych osobom, zamieszkającym zagranicą przez władze administracyjne gdańskie, nie będzie uznana.

Wycieczka do Gdańska.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Departament marynarki handlowej ministerstwa przemysłu i handlu organizuje dla urzędników ministerstwa specjalną trzydniową wycieczkę nad morze w czasie Zielonych Świąt. Program wycieczki przewiduje zwiedzenie budującego się portu w Gdyni, przejażdżkę morcką i zwiedzenie Gdańska.

Nadesłane

za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Protokół.

Listem z dnia 19. 5. 23 r. odwołał p. Tadeusz Szamejt swoich przedstawicieli z Komisji Arbitralnej w sprawie honorowej, między pp. Romualden ŚLIWINSKIM a Tadeuszem SZAMEJTEM, bez podania motywów odwołania — czem uchylił się od arbitrażu; ponieważ, poprzednio p. Szamejt odmówił się od przyjętego zwyczajowo spotkania, my, niżej podpisani przedstawiciele p. R. S. sporządzamy niniejszy protokół jednostronny.

Po zebraniu i rozpatrzeniu materiałów i przesłuchaniu świadków i stron na pierwszych dwóch posiedzeniach Komisji, stwierdzamy, że p. Sz. rzeczywiście wyrażał się o p. Śliwińskim w sposób uwłaczający jego czci i godności, nieposiadając ku temu żadnych podstaw.

Już po rozbiciu Kom. Arb. p. Szamejt przyznał, że to miało miejsce i wyraził zgodę na publiczne odwołanie, sobie zastrzegając jednakże prawo redakcji, na co p. R. Śliwiński, jako strona obrażona nie przystał uważając, że proponowana przez p. Szamejta redakcja należy nie wyświetla sprawy i nie daje mu pełnego zadośćuczynienia.

Stwierdzając własnoręcz. podpisami, niniejszy protokół oddajemy go do dyspozycji p. Śliwińskiego.

Waldemar Downarowicz

Student

Gdańsk, Grosse Allee Nr. 35.

Włodzimierz Messing

Student

Brunshöferweg Nr. 44.

Gdańsk, dnia 8 maja 1923 r.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor odp. Józef Poturański w Gdańsku.
Redaktor naczelny Władysław Zabawski.
Drukarnia Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej i Grudziądzko-Starogardzkiej.

SPECJALNE SKARBOWE BLANKIETY NADAWCZE P. K. O.: Pojawiające się nieraz w dziennikach zażalenia płatników na trudności, wywołane sposobem wpłaty należności skarbowych za pośrednictwem P. K. O., mają zwykle swe źródło w niedokładnym wypełnianiu przez płatników blankietów nadawczych P. K. O., wskutek czego kasy skarbowe, na konta których uskuteczniła bywa wpłata, nie mają podstawy do prawidłowego zarachowania tej wpłaty i do zawiadomienia o niej właściwego urzędu. W celu zapobieżenia tym ewentualnościom, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z P. K. O. zaprowadziło specjalne „skarbowe blankiety nadawcze”, za pomocą których można wpłacać należności skarbowe tylko na konta kas skarbowych w P. K. O., z przeznaczeniem wpłat dla właściwego urzędu. Kto zatem, „skarbowy blankiet nadawczy”, który nabyć można w każdym urzędzie pocztowym, wypełni dokładnie po obu stronach według pouczenia na nim umieszczonego, wymieniając nazwisko i imię zobowiązanego płatnika, tytuł lub cel wpłaty, urząd na dobro którego przypada, i numer konta właściwej kasy skarbowej, znajdując się w okręgu odnośnego urzędu, może być pewnym, że wpłata w sposób prawidłowy będzie zarachowana i dojdzie szybko do wiadomości właściwego urzędu. Urzędy pocztowe otrzymały od Ministerstwa Poczty i Telegrafów pouczenie, aby w interesie płatników, zwracały uwagę na należyte wypełnienie blankietów nadawczych P. K. O., jakoteż aby z powodu wypełnienia wyżej wspomnianych danych, koniecznych do zarachowania wpłaty, nie pobierały opłaty pocztowej.

UPRAWNIENIA NIEKTÓRYCH BANKÓW DO TRANZAKCJI WALUTAMI I DEWIZAMI ZAGRANICZNYMI. W Monitorze Polskim Nr. 103/23 zostało ogłoszone obwieszczenie uzupełniające rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 12. III. 1923 r. (Mon. Pol. Nr. 58/23) w przedmiocie prawa transakcji walutami i dewizami zagranicznymi, przez które wymienione w rozporządzeniu uprawnienia przysługują w równej mierze wszystkim tym bankom i domom Bankowym, poza wyszczególnionymi w samem obwieszczeniu, które otrzymają pełne prawa banków dewizowych w drodze indywidualnych dekretów Ministerstwa Skarbu. Nadto powołane wyżej obwieszczenie uzupełnia listę ośmiu miast w których zakłady główne oraz jeden oddział danych banków mają prawa banków dewizowych, przez danie tegoż uprawnienia bankom również w miastach: Białystok, Drohobycz, Lublin, Radom, Stanisławów, Cieszyń, Grudziądz, Łuck, Równo, Toruń, Częstochowa, Kołomyja, Przemyśl i Sosnowice. W końcu wszystkim oddziałom i filjom Polskiego Banku Krajowego, z wyjątkiem jego ekspozytur przyznano pełne prawa banków dewizowych i niezależnie od miejscowości, w których się znajdują. W Grudziądzu zatem bankami dewizowymi są: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Kredytowy, Polski Bank Handlowy, Bank Dyskontowy i Oddział Grudziądzki P. K. K. P.

WYWÓZ SKÓREK KRÓLICZYCH I ZAJĘCZYCH. Powołując się na obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22. listopada 1923 r., wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu w sprawie wykazu towarów, których wywóz jest wzbroniony („Monitor Polski” Nr. 272 poz. 193), Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, iż należy uważać za objęte zakazem wywozu skóry królicze i zajęcze tylko w stanie surowym (poz. tar. celn. 56, p. 1), natomiast skóry królicze i zajęcze wyprawione (poz. tar. celn. 56, p. 2), jako towar futrzany, za wolne do wywozu.

EKSPORT NASION ROŚLINNYCH. Wobec licznie wpływających podań do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu o prawo eksportu nasion roślinnych, znajdujących się na liście towarów zabronionych do wywozu (konieczna, przelot, lucerna, nostryk, lubin, seradela, siemie lniane, konopie, rzepak, peluska, wyka). Główny Urząd Przywozu i Wywozu niniejszym komunikuje, iż pozwoleń na wywóz wyżej wymienionych artykułów nie wydaje się.

II. POSIEDZENIE KOMISJI WYBORCZEJ Izby Przemysłowo-Handlowej i Grudziądzko-Starogardzkiej odbyło się w dniu 14. maja 1923 r. w lokalu Izby (Lipowa: 3) pod przewodnictwem Komisarza Wyborczego p. Dyr. J. Czarlińskiego. Uchwalono co następuje: 1) Listy wyborcze w ostatecznym wykończeniu przedłożone przyjęto z tem, że żadne dalsze sprzeciwy i uzupełnienia uwzględniane nie będą. 2) Terminy wyborów ustalono następująco: w Grudziądzu 4. czerw-

ca, w Starogardzie 6. czerwca, w Chojnicach 7. czerwca, w Kościerzynie 8. czerwca, w Wejherowie 11. czerwca. Czas wyborów ustanowiono na 8 godz., od 10-ej rano do 6-ej wieczorem. 3) Uchwalono zawiadomić osobno każdego wyborcę o dniu wyborów za pośrednictwem osobnej karty pocztowej, która będzie przesłana jako druk.

SPRAWOZDANIE ROCZNE IZBY PRZEM.-HANDELU GRUDZ.-STAROG. W dniu 1. 5. b. r. biuro Izby naszej rozesłało okólnik do firm tut. okręgu Izby z prośbą o nadesłanie w przeciągu 2 tygodni ogólnego sprawozdania o rozwoju i przebiegu Ich gałęzi przemysłu i handlu w ubiegłym roku gospodarczym za czas od 1. 4. 1922 do 31. 3. 1923 r. Prosimy koniecznie o nadesłanie nam jak najobszerniejszych swych sprawozdań omawiających szczegółowo rozwój przedsiębiorstwa i ewentualnie przyszkody na jakie przedsiębiorstwo w tym okresie napotykało. Sporządzenie takiego sprawozdania odzwierciedlającego jak najdokładniej stan naszego przemysłu i handlu leży w interesie P. T. Firm, gdyż ułożone przez Izbę sprawozdanie przedłożone będzie Min. Przemysłu i Handlu i będzie służyło Rządowi jako materiał do prac ustawodawczych oraz jako przyczynek do oceny położenia gospodarczego kraju.

LONDYŃSKA WYSTAWA statków, maszyn i urządzeń okrętowych i pokrewnych w budynku „OLYMPIA” odbędzie w czasie od 31. 8. do 22. 9. 1923 r. Wystawa zakrojona na duże rozmiary, ma już tradycję za sobą, bo odbywała się w latach poprzednich. Dzielić się będzie na liczne sekcje, jak np.: architektury morskiej i budowy okrętów, motorów marynarskich (para, gaz, ropa i t. d.) chłodnictwa, ogrzewnictwa, urządzeń ładunkowych, żelaza i stali, ropy i t. d. Należy przypuszczać, że udział wystawców w tym roku będzie jak i dawniej, bardzo liczny. Adres biura wystawy brzmi: Shipping Exhibition 1923. — Avenue Chambres, 4 Vernon Place, Londyn W. O. I. Dyrekcja Wystawy wystosowała do naszego Poselstwa w Londynie pismo, w którym gorąco zaprasza polskie sfery urzędowe, przemysłowe i handlowe do zwiedzenia wystawy. W tym celu Dyrekcja ofiarowuje bezpłatne karty wejścia na cały czas trwania wystawy dla wszystkich przedstawicieli Rządu Polskiego oraz przedstawicieli jakichkolwiek instytucji, organizacji lub firm przemysłowych i handlowych polskich. Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Wydział Handlu Zagranicznego) pośredniczy na żądanie w otrzymaniu takich kart wejścia.

W NASZEJ IZBIE SĄ DO PRZEJRZENIA: Sprawozdanie z IX. Brytyjskich Targów przemysłowych, które odbyły się w dn. od 9. 2. do 3. 3. br.

Wschodnio-pruski biuletyn gospodarczy z dn. 1. maja 1923 r.

„Demobil” Nr. 64, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż w Warszawie: samochodów, motocykli, obrotów żelaznych, motorów i t. p., we Lwowie: lokomoty, młocarni, traktorów parowych i benzynowych, pługów motorowych, wiertaków, pił taśmowych, wolniarek, wozów i t. p., w Pińsku: urządzenie fabryki sztucznego łożu, dynamomaszyny, prasy parowej, rezerwuarów i t. p. Termin składania ofert upływa z dniem 23. 5. 1923 r.

OFERTY ZAGRANICZNE: 1) Japońskie firmy zapytują o polskie firmy, któreby dostarczały im szczeciny do wyrobu szczotek, i równocześnie oferują guziki z perłowej masy. Wiadomości bliższej udziela nasza Izba.

2) Firma Erwin Geske, Danzig, Fleischergasse 18 potrzebuje większej ilości gotowych skrzyń, celem wysyłki do Francji i Anglii.

3) Firma „Deka” G. m. b. H. Neustrelitz, Strelitzerstr. 30. zamierza nawiązać stosunki handlowe z firmami, które wyrabiają forniry (Sperrholzplatten).

PRZETARG PUBLICZNY na dostawę urzędzi, materiałów i surowców szewsko-krawieckich ogłasza Oow. Okręgu Korpusu VIII. w Toruniu Pl. św. Katarzyny, warunki zawarte w obwieszczeniu Dowództwa przejrzeć można w biurze naszej Izby. Oferty na części dostawy są dopuszczalne i składane należy pod podanym adresem, najpóźniej do dnia 17. 5. 23 r.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kapców.

Polscy przemysłowcy nawiązali stosunki aż... z Indochinami!

Przemysł białsko-bielski kroczy na czele!

Biała-Bielsk w maju.

W ostatnich czasach zaczynają się nawiązywać ciekawe stosunki pomiędzy Polską a Indochinami. Ze wszystkich produktów, importowanych do Polski z Indochin, w pierwszym rzędzie należy wymienić bawełnę, niezmiernie potrzebną dla polskiego przemysłu włókienniczego, a następnie kawę, pieprz i ryż, kauczuk, tytuń, gumę i wreszcie niektóre gatunki drzew egzotycznych, jak bambus, palisander i t. p.

Ilość produktów wywożonych z Polski do Indochin przewyższa znacznie ilość produktów do Polski przywożonych. Pierwsze miejsce zajmuje tu satyneta z czarnej bawełny: towar ten, wyrabiany w Polsce, ma duży zbyt na Dalekim Wschodzie; znajduje się on już na rynku indochińskim i jest bardzo poszukiwany przez Annamitów. Pozatem może Polska eksportować do Indochin: naczynia emaljowane, lóżka i meble żelazne, meble gięte, przybory myśliwskie, tkaniny i kilmy polskie, porcelanę, spirytualja, piwo, chmiel.

Z okręgu przemysłowego bielskiego wywożą w tej chwili do Indochin za pośrednictwem Londynu: fabryka mebli giętych „Mundus” meble i naczynia emaljowane, oraz fabryka sukna „J. G. Bathelt's Synowie” wyroby wełniane.

Największą trudnością w tym handlu jest konieczność posługiwania się pośrednictwem angielskim i brak większych sum obrotowych.

Związek przedsiębiorstw ekspedycyjnych Zachodnich ziem Polski.

Związek przedsiębiorstw ekspedycyjnych zachodnich ziem Polski. Dnia 2-go maja odbyło się w Poznaniu, w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej konstytucyjne zebranie, na którym powołano do życia ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORSTW EKSPEDYCYJNYCH ZACHODNICH ZIEM POLSKICH z siedzibą w Poznaniu.

Naczelny dyrektor Tow. Akc. C. Hartwig, pan Bolesław Weber przedstawił na wstępie cele nowego Związku, który ma dbać o zjednoczenie wszystkich przedsiębiorstw ekspedycyjnych w zachodnich ziemiach Polski. Związek winien rostrzygać spory między członkami, a przede wszystkim przez zbliżenie się do organizacji przemysłowo-kupieckich starać się o usunięcie obecnie panujących antagonizmów. Dalej jest zadaniem Związku przez odpowiednie informowanie swych członków zwiększyć wiadomości fachowe.

Zadaniem Związku będzie również wyrównywanie ewtl. nieporozumień między członkami, a klientem. Wogóle będzie dążył Związek do przeprowadzenia tych wszystkich zadań, które podobnym organizacjom zagranicą przyniosły wielokrotnie uznanie.

Syndeł, p. Dr. Lisocki przedstawił opracowany statut, który jednogłośnie został przyjęty.

Zarząd Związku składa się z następujących osób: preesa p. dyrektora Webera z Poznania, wiceprezesów pp.: dyrektora Nawrockiego z Poznania, Raczkiewicza z Inowrocławia oraz członków z pp.: Kaweckiego z Gniezna, Wilczyńskiego z Poznania, Larskiego z Rawicza i Motelskiego z Międzyzdrojów.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Poczekaja z Bydgoszczy, i Hoffmana z Gniezna.

Biuro Związku mieści się przy Aleje Marcinkowskiego 3.

Wszystkich ekspedytorów mających swe przedsiębiorstwa w Zachodniej Dzielnicy Polski prosimy tak we własnym jak i ogólnym interesie o podanie nam swego adresu oraz o zapisanie się na członków Związku. Odpowiednie deklaracje na żądanie wysyła ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORSTW EKSPEDYCYJNYCH w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 3.

Eduard Westphal
Asekuracja i kantor handlowy
teraz Heumarkt 6.
Telefon 5717.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	16 Maj (urzędowe)		15 Maj (w w. ovm obrocie)	
	placono	żadano	placono	żadano
dolar	45386.25	45623.75	42643.22	42856.88
wypl. telegr.	210487.25	211502.75	199500.00	206500.00
Gold hol.	17955.00	18045.00	16957.50	17042.50
marki polsk	93.76	93.24	87.28	87.72
wypłata na				
Warszawę	94.52	94.99	87.15 1/2	87.59 1/2
wypłata na				
Poznań	93.38 1/2	93.86 1/2	87.03	87.47

Giełda poznańska

z dnia 16. maja 1923 r.

WALUTY:

Miljonówka	—
Dolar amerykański	—
Frank francuski	3 220
Frank szwajcarski	8 780
Fundt sterlingów	227 000

AKCJE:

Bank Dyskontowy	—
Bank Przemysłowców	12—11 000—11 500
Bank Zjednoczenia	7 000
Bank Związku	17 000
Bank Handlowy	13 000—12 500
Bank Ziemian	3 000—3 500—3 800
Bank Młynarzy	1 300
Arcona	9 000
Fabryka mydła	9 500
Barcikowski	3 500
Krotoszyn	41 000
Cegielski	6 000
Centrala Rolników	3 500—4 000
Centrala Skór	8 200—9 000
Garbarnia parowa	3 500—4 000
Hartwig	4 000—4 500
Kantorowicz	23 000
Hurtownia drogerijna	—
Hurtownia Związkowa	775—850
Herzfeld	—
Lubań	200 000—210 000
Mai	80 100
Wegrowice	—
Pendowski	5 000
Plótno	4 200—4 300
Papiernia Bydgoszcz	—
Patria	6 800—7 000
S-ka drzewna	27 500—28 000
S-ka stolarska	—
Tkanina	—
Unja	29 000—30 000
Ostrowo	13 000—13 500
Wisła	—
Wytownia chemiczna	5 000
Krotoszyn (wyroby ceramiczne)	15 000—30 000
Grodzisk	16 000—17 000

Notowania oficjal. Poznańskiej Giełdy Zbożowej

z dnia 16. V. 1923 r.

Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostawy zaraz. Ceny dla handlu hurtown.

Zyto	114 000—124 000
Pszonica	202 000—222 000
Jęczmień Browarowy	100 000—104 000
Mąka żytn. 70 %	200 000—210 000
Mąka pszen. 70 %	345 000—355 000
Owies	133 000—138 000
Ospa żytn.	56 000
Ospa pszen.	56 000
Ziemiaki jadalne	—
Ziemiaki fabryczne	6 000—6 500
Siano luzne	45 000—51 000
Siano prasowane	55 000—51 000
Słoma żyt. luzna	38 000—74 000
Słoma żyt. prasowana	50 000—58 000
Seradella	—
Tatarka	—
Groch jadalny	—
Groch polny	—
Groch Viktoria	—
Lubin niebieski i żółty	—

Notowania poznańskiej giełdy bydlęcej:

z dnia 16. V. 1923 r.

Bydło I Kl.	790 000—
Bydło II	650 000—700 000
Bydło III	560 000—590 000
Cielęta I	700 000—720 000
Cielęta II	620 000—640 000
Cielęta III	520 000—560 000
Swinie I	1140 000—1150 000
Swinie II	1070 000—1080 000
Swinie III	960 000—990 000
Owce I	680 000—700 000
Owce II	600 000—620 000
Owce III	—
Za prosiąt parę	—



Na Zielone Świątki!

po cenach wartościowych

odzież damska

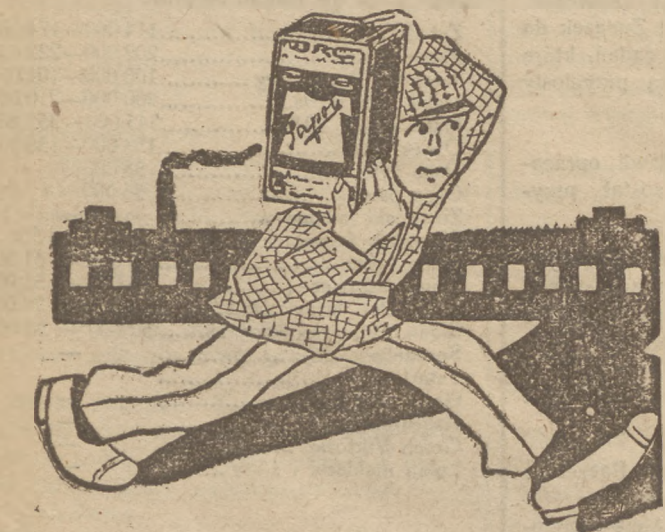
Bluzki do prania	z muślinu w ciemnych wzorach, forma kimono	16 500
Bluzki koszulkowe	z jasnego, ciemnego zefiru i perkalu	28 500, 24 500, 19 500
Bluzka woalowa	forma kimono bogato garnirowana obróbką wian. (Hohlraum)	32 900
Bluzka	forma improwizacji, z dobrego woalu welnianego tylko muslin	24 900
Bluzka woalowa	z dobrego szwajce, woalu welnianego, z jabot i Bubikon	36 500
Suknia	z obdrukuwanego muslinu, bardzo piękne wykonania	38 500
Suknia	z obdrukuwanego woalu, w bardzo gustownym wykonaniu	42 500
Suknia	z dobrego woalu welnianego w pięknych wzorach z koła erzem Bubikon	68 000
Suknia Frotté	w ładnych kolorach i wykonaniu	56 000
Spódniki	z dobrych, trwałych materii bogato garnirowane guzikami	22 500
Spódniki	z czysto welnianego szwajca, z garnirowanymi guzikami, galon, i plesyrowane	69 500
Płaszcz	z angielskich materii i Covercoat	175 000
Płaszcz sukienne	z dobrego jakości w mod. wykon. 295 000	195 000

Kamizelki więzione i dżempiry z czystej wełny i modnych kolorach.

Pończochy damskie	czarne, białe i w kolorze skórn.	2 950
Pończochy damskie	jedwabne, z jedwabiu w wielu kolorach	4 950
Pończochy damskie	flor jedwabny z małymi defektami	12 500
Skarpetki męskie	szare	3 950
Skarpetki męskie	w modnych kolorach	4 800
Damskie koszule białe	z dobrego hemdentuchu	12 500
Podstanik damski	z haftem	6 900
Kalesony damskie	otwarte i zamknięte	14 900

Mako-koszule, Mako kalesony, Koszule z wstawką, kolorowe garnitury męskie, Szliffy

Berliner Kaufhaus Fleischergasse 88.



ZŁODZIEJE

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon” z marką ochronną „koszulka”. Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon” z „koszulka”. Jest to wprost idealny środek do prania. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy białizny i nadaje jej lśniący wygląd. Żądajcie wszędzie.

Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski Starogard (Pomorze) 203

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dzis w czwartek, 17 maja, o godz. 7 wiecz. Bilety stale nieważne

Die Ballerina des Königs

Krotochwila w 4 aktach Rudolfa Presbera i Leona Waltera Steina.

Osoby znane. Koniec o godzinie 9 3/4.

W piątek, 18. maja, o godz. 7 wiecz. (Bilety stale D 2) Ceny operowe. „Martha” opera romantyczna. — W sobotę, 19 maja, o godz. 7 wieczorem (Bilety stale E 2) Ceny operowe „Die Fledermaus” Operetka. — W niedzielę, 20 maja, o godz. 7 wiecz. (Bilety stale nieważne) Ceny niedzielne „Der fliegende Holländer”.

Pokoju umebl.

w Gdańsku lub w Stadtgebiet poszukuje od zaraz lub 1-go maja młody kawaler ze stacją lub bez Łask zgłosz. upr. się pod F. K. do Gaz. Gdańskiej.

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żeglugi

z ogr. por.

(Deutsch-Russische Transport- u. Schifffahrts-G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Główna —

Inkasso — Ubezpiecze-

nie — Magazynowanie

Wyższy urzędnik państwowy

na kierującym stanowisku, z wykształceniem akademickim, pragnie przyjąć samodzielną posadę w przedsiębiorstwie bankowym lub handlowym. Łask. oferty uprasza się do eksped. „Gaz. Gdańskiej” pod Nr. 711

Sprzedam

dom handlowy

w rynku, 1 piętrowy, ze zabudowaniem większym w podwórzu, w tym 14 mórg dobrej ziemi, w bardzo ruchliwym mniejszym mieście w Poznańskim. Mieszkanie 6 pokojowe wolne. Cena 70 milionów mkp. Agenci wykluczeni.

K. Kaliszewski, Września (Poznańskie)

Telefon 455. Skrzynka pocztowa 9.

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany handlowiec tylko poważnej firmy. Dysponuje 3-pokojowym mieszkaniem w śródmieściu, maszyną do pisania i 10 milionów mk. gotówki. Referencje i gwarancje zapewnione. Łask. zgłoszenia do „Gazety Gd.” pod nr. 100.

Medycyna Drogerja

O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Buliński

Kassub. Markt 1a GDANSK przeciw dworca

Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne

Specjalność: Artykuły gumowe

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpieli błotn.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 11 maja do 20 września.

Informacje prospektu wysłać 515 Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Wiedza to Potęga!

Nowość!

Wiedza to Potęga!

Książki ciekawe

Demańska: Fotografie mówią	1500	mkn.
Hoffmann: Panna de Scudery	1500	„
Tefti: Kobieta demoniczna	1500	„
Daniłowski: Nad urwiskiem	1500	„
Awerczenko: Moje uśmiechy	1500	„
Nałkowska: Na torfowiskach	1500	„
Dygasiński: Nowele Jazda ze Ziur-danka	1500	„
Candivi: Żywot Michała Anioła	1500	„
Grabowski: Gamper Ali	1500	„
Rabska: Barbarzyńca	1500	„
France: Sw. Satyr	1500	„
Twain: Historia podwójnie detektyw-na	1500	„
Domański: Prawo mężczyzny	1500	„
Wierzbicki: Siostra Felicja	1500	„
Sierosławski: Cierniowe drogi	1500	„
Flaubert: Legenda o św. Julianie szpital	1500	„
Stevenson: Morderca Markheim i no-cleg	1500	„
Krzewiński: 121, 122, 123	1500	„
Zeromski: W siłach niedoli	1500	„
Hubor: Albert Einstein i jego teoria	1500	„
Sopotnicki: Kampanja polsko ukra-ińska	7500	„
Grabski: Naród a państwo	1500	„
Dostojewski: Z pamiętnika niezna-omego	1500	„
Kelerman: Wśród świętych	1500	„
Filchowski: Amulet Ozirisa	1500	„
Ligocki: Komandor Sidi Numan	1500	„
Kipling: O człowieku, który chciał być królem	6000	„
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna	6000	„
Prevost: Półdziewice, pow.	17000	„
Graybner: Ze świtem, pow.	17000	„
Szollowa: Międzynarodowy żyd	18000	„
Nanser: Szczęśliwe małżeństwo	4000	„
Adel: Pierwszy raz	4000	„
Sawicka: Pamiętko	6000	„

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezji dla kształcącej się młodzieży, brosz.	1922	8500	mkn.
opr.		10000	„
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr.		10000	„
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr.		16000	„
Sokołowski E. Dr.: Skróty hist. starożyt.		3000	„
— wieków średnich		3000	„
— nowożytnej		3000	„
— polskiej		3000	„

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

Złota Biblioteczka.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.		4500	mkn.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami		4500	„
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rysunkami		4500	„

Biblioteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkn.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyznianego.

Wysłać za poprzedniem nadesłaniem należytości w liście poleconym lub po wpłaceniu do któregoś z banków zawiadamiając nas o tem listownie wraz z wyszczególnieniem zamówionych książek.

Księgarnia Polska w Bukowsku — Polska. 607

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”